

Sygn. akt I ACa 2022/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Beata Byszewska

SO (del.) Tomasz Szczurowski (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (poprzednio (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.) i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo - akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. akt XXVI GC 433/14

1. uchyła punkt szósty zaskarżonego wyroku;

2. oddala apelację pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w pozostałym zakresie, a

apelację pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo - akcyjnej z siedzibą w W. w całości;

3. oddala wniosek A. P. (1) o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Byszewska Edyta Mroczek Tomasz Szczurowski

Sygn. akt I ACa 2022/15

UZASADNIENIE

W dniu 9 stycznia 2014 r. powódka A. P. (1) wniosła pozew o ochronę dóbr osobistych, wnosząc o zasądzenie od pozwanych(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (działającego później pod firmą: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a obecnie pod firmą: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w W. solidarnie na jej rzecz kwoty 5 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

w postaci naruszenia jej dobrego imienia, prawa do niezakłóconego spokoju, wolności od strachu, prawa do ochrony i rzetelnego przetwarzania jej danych osobowych i obawy skierowania przeciwko niej postępowania sądowego, czy egzekucyjnego. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Zdaniem powódki pozwani naruszyli jej dobra osobiste poprzez prowadzone działania windykacyjne zmierzające do wykonania przez powódkę zobowiązania, które jej nie obciążało.

Pismem z dnia 20 sierpnia 2014 r. powódka rozszerzyła powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych kolejnych 5 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwany pisma o rozszerzeniu powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę. Powódka zaznaczyła, że po dniu wytoczenia powództwa jej dobra osobiste w dalszym ciągu były naruszane, a przedmiotowa kwota ma zadośćuczynić krzywdzie wyrządzonej jej w okresie od dnia wniesienia pozwu do dnia złożenia pisma rozszerzającego żądanie pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że wierzycelność wobec powódki nabyła w wyniku cesji od (...) sp. z o.o., zatem nie ponosi odpowiedzialności za ewentualny brak skuteczności zawarcia umowy.

Pozwana (...) sp. z o.o. (działająca wówczas pod firmą: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana wskazywała, że powódka zawarła z nią umowę, której przedmiotem było stworzenie dla powódki strony internetowej i umieszczenie jej w sieci. Dodano, że pozwana wykonała usługę z tytułu zawartej umowy i na tej podstawie dochodziła od powódki wynagrodzenia, którego powódka nie uiszczała. Wobec powyższego podejmowane działania windykacyjne były w pełni uzasadnione.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy w punkcie pierwszy zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. (obecnie: (...) sp. z o.o.) na rzecz powódki A. P. (1) kwotę 4 000,00 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od 14 listopada 2013r. do dnia zapłaty; w punkcie drugim zasądził od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. na rzecz powódki A. P. (1) kwotę 1 000,00 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od 14 listopada 2013r. do dnia zapłaty; w punkcie trzecim zasądził od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. na rzecz powódki A. P. (1) kwotę 5 000,00 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od 24 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty; w punkcie czwartym oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie piątym i szóstym zasądził od pozwanej(...)sp. z o.o. w B. (obecnie: (...) sp. z o.o.) na rzecz powódki A. P. (1) kwotę 438,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 22 lutego 2012 r. J. P., przedstawiciel handlowy pozwanej spółki(...)sp. z o.o. w W. skontaktował się telefonicznie z powódką A. P. (1), która prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług energoterapii. Celem rozmowy było przedstawienie usługi pozwanej (...) sp. z o.o. w W., polegającej na stworzeniu dla powódki strony internetowej i umieszczenie jej w sieci wraz z zapewnieniem jej utrzymania. Podczas rozmowy J. P. poinformował na jakich zasadach oparta jest usługa, w szczególności wyjaśnił ile kosztuje zrealizowanie takiej usługi. Powódka wyraziła zainteresowanie oferowaną usługą, jednak podkreślała, że jest jeszcze za wcześnie, żeby z niej skorzystała, ponieważ jej działalność jest na etapie wczesnej organizacji. Przekazała przedstawicielowi handlowemu, że dopiero jak rozwinię swoją działalność, to wtedy będzie wiedziała, czy stać ją finansowo na skorzystanie z oferowanej usługi i, w przypadku dobrej sytuacji finansowej, odezwie się do pozwanej. Przedstawiciel handlowy zaoferował powódce obniżoną cenę za usługę w kwocie 110 zł netto za miesiąc, na co powódka poprosiła o przesłanie dokumentacji na jej adres e-mail.

W trakcie rozmowy przedstawiciela handlowego z A. P. (1) padały w szczególności następujące wypowiedzi:

Przedstawiciel handlowy (dalej: P. handlowy): my jako(...) zajmujemy się kompleksowo tworzeniem stron oraz indeksacją, wypromowaniem w (...) z automatu czyli dajmy na to, już pani mówię jak to wygląda. Ja zakładam pani adres strony(...) bądź myślnik w środku tak jak u pani w nazwie, proszę pani ja ten adres dla pani zapewniam, dodatkowo wprowadzam dla pani treść, zdjęcie posiada pani gabinetu?

Powódka: no jeszcze nic, mówię że dopiero tydzień jak jestem tu, ja myślę że tak powiedzmy dobry miesiąc jakbym porobiła zdjęcia i w jakiś tam sposób, żeby to zaczęło działać. Dzisiaj np. wożę meble tam, muszę jakoś tam się urządzić, żeby to zaczęło działać po swojemu, także jestem

P. handlowy: pani Aniu, ze spokojem, nie ma ciśnienia, ja pani mówię jak to wygląda

Powódka: to tak jak mówię, dobry miesiąc żebym mogła powiedzieć, czy będę na tyle finansowo silna, żebym mogła sobie na to pozwolić, w tej chwili tydzień jestem w sferze organizacyjnej, muszę czynsz zapłacić, więc muszę rozkręcić, nie ma problemu, myślę że tak bo podoba mi się to, jest to ciekawa propozycja, bardzo ciekawa, ale tak jak mówię nie mogę podjąć dzisiaj takiej decyzji, bo nie będę mogła sobie potem z tym poradzić

P. handlowy: nie ma problemu

P. handlowy: no to pani Aniu, jeżeli chodzi o mnie, to nie ma tutaj parcia ani na termin ani na ciśnienie, ja na początku kwietnia ze spokojem, umawiam z panią grafika,

Powódka: ok

P. handlowy: on do pani zadzwoni i pani ustala czy z tą, a pierwsza rata ze spokojem dopiero gdzieś w maju

Powódka: ok to jak to już powiedzmy rozkręcę to powiem ok przyjeżdżajcie, a jeżeli nie to wtedy będę musiała przedłużyć ten termin. Ja to muszę rozkręcić.

P. handlowy: chwileczkę, bo ja tu myślę jak to by z panią dobrze zrobić, bo umowa, ja zamawiam tutaj przez telefon, ustalam z panią termin kontaktu z grafikiem który do pani dzwoni i na bieżąco z panią ustala co na tej stronie umieszcza

Powódka: ja mam tworzoną stronę, swoją stronę to wtedy ewentualnie jakaś nowelizacja tej strony by była bo też ktoś robi tę stronę już

P. handlowy: to zrobmy tak, moja propozycja jest dopóki pani tego nie potwierdzi drogą mailową, ale ja proponuje zrobić tak, że ja na kwiecień tu dla pani zamówię, zrobię pani 110, taką ratę zrobimy

P. handlowy: to wtedy wychodzi brutto, momencik bo państwo trochę tych pieniążków nam zabiera, to wychodzi 135, 30 zł to znacznie mniej

Powódka: to powinno sobie iść tam swoim trybem, moje nazwisko jest na facebooku proszę wejść zobaczyć, ja tam po swojemu tworzyłam, ja tego nie umiem jeszcze wielu rzeczy, internet to była praca w aptece i nic więcej ale nie ma sprawy, ja jestem otwarta

P. handlowy: dobrze, pani Aniu ja tą naszą stronę tutaj teraz dla pani zamówię, ja to tylko to co teraz powiem nagram dla celów bezpieczeństwa, proszę być pod mailem

Powódka: pod mailem jestem tak jak tam jest podane

P. handlowy: zamawiamy stronę ekonomiczną, umowa jest na 12 miesięcy, to jest branża medycyna naturalna?

Powódka: nie, nie

P. handlowy: dobrze, to jest branża pani doda, żeby to było dostosowane, gabinet rehabilitacja?

Powódka: nie nie, nie rehabilitacja, to jest gabinet energoterapii czyli praca z energią

P. handlowy: dobrze to ja tutaj zmieniam branża praca z energią

Powódka: praca z przekazywaną energią tak to wygląda

P. handlowy: już pani mówię, cena netto to jest 1320 zł w skali roku płatna w 12 ratach tak jak pani mówiłem, z tym że grafik skontaktuje się z panią 1 kwietnia a pierwsza rata byłaby będzie w maju na początku też ustalamy, regulamin świadczenia usług (...) czyli nasz znajduje pani na stronie(...)pisane razem. Ja te wszystkie dokumenty

Powódka: a może pan mi te wszystkie dokumenty wysłać na maila?

P. handlowy: no właśnie tak, już pani mówię,

P. handlowy: nie ma sprawy, ja wszystko co teraz mówię wysyłam pani na maila(...) zgadza się?

Powódka: dokładnie

P. handlowy: dobrze, czyli rozumiem że pani powyższe tutaj potwierdza tak?

Powódka: tak

W dniu 23 lutego 2012 r. powódka otrzymała drogą mailową pierwszą wiadomość od pozwanej (...) sp. z o.o. w W., do której dołączone było w formie załączników pismo zatytułowane umowa abonencka nr (...) oraz pismo zatytułowane Regulamin świadczenia usług reklamowych – abonament.

W dniu 1 marca 2012 roku, powódka otrzymała wiadomość e-mail wyrażającą gratulacje z powodu zawarcia umowy i wzywającą ją do wypełnienia formularza personalnego potrzebnego do uzupełnienia przygotowanej przez pozwaną witryny strony internetowej.

W dniu 20 marca 2012 roku, powódka otrzymała kolejną wiadomość email z ponagleniem o przesłanie formularza personalnego. W odpowiedzi powódka oświadczyła, że nie zawierała z(...) sp. z o.o. w W. żadnej umowy, zwracając jednocześnie uwagę, że intensywność i charakter ponagleń może wypełniać znamiona przestępstwa oraz może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych.

W dniu 26 marca 2012 roku (...) sp. z o.o. w W. poinformowała powódkę, że oferta reklamowa została przez nią zaakceptowana w rozmowie telefonicznej z pracownikiem, na co powódka ponownie oświadczyła, że nie zawierała żadnej umowy z pozwaną.

W dniu 5 kwietnia 2012 roku, (...) sp. z o.o. w W. poinformowała powódkę, że strona internetowa jest już gotowa i że została dla niej zarezerwowana domena internetowa. W odpowiedzi na powyższy email, powódka podkreśliła, że nie zawierała przez telefon żadnej umowy i poprosiła o przesłanie nagrania, w którym rzekomo wyraziła zgodę na ofertę. Jednocześnie powódka wezwała do zaprzestania naruszeń jej praw osobistych.

(...) sp. z o.o. w W. wysłała oświadczenie, według którego zgłoszenie reklamacji przez powódkę zostało przesłane do sekcji reklamacji. Podkreślono, że umowa nadal będzie realizowana natomiast wstrzymane zostaną wszelkie ewentualne płatności z niej wynikające. (...) sp. z o.o. w W. odmówiła jednak przesłania nagrania potwierdzającego zawarcie umowy wskazując na ochronę danych osobowych.

Jednak pomimo przyjęcia reklamacji powódki do działu reklamacji, nie poinformowano powódki o wyniku postępowania w tym przedmiocie.

Pozwana (...) sp. z o.o. w W., w stosunku do powódki, wystawiła pierwszą fakturę VAT nr (...) na kwotę 135,30 złotych, którą powódka zwróciła. Następnie pozwana wystawiła kolejne faktury na taką samą kwotę.

Pozwana (...) sp. z o.o. w W. zaczęła wzywać powódkę do zapłaty dochodzonej należności z tytułu wystawionych faktur, po czym zawiesiła wykonywaną usługę.

W odpowiedzi powódka ponownie zgłosiła zarzut bezpodstawności roszczenia.

Pozwana (...) sp. z o.o. w W., niezależnie od wysyłanych wezwań oraz wiadomości e-mail, nawiązywała kontakt telefoniczny z powódką w częstotliwości ok. 6-7 razy na miesiąc.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w W. nabyła wierzytelność dotyczącą powódki na kwotę 1623 złote w wyniku umowy cesji wierzytelności pomiędzy nią a (...) sp. z o.o. w W. w dniu 11 września 2013 r.

Następnie zgodnie z umową z dnia 20 grudnia 2013 roku, pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w W. przeniosła aportem wierzytelność przysługującą jej wobec powódki na spółkę (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w W. od momentu zakupu przedmiotowej wierzytelności, rozpoczęła szereg prób kontaktu telefonicznego skierowanych do powódki, ponadto wysyłała do niej wiadomości sms, w których wzywano do uregulowania należności w kwocie 1823,11 zł. Na przełomie od stycznia do lipca 2015 r. zarówno powódka jak i jej syn otrzymali 36 wiadomości sms i dwa razy tyle sygnałów telefonicznych od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w W. z kilkudziesięciu różnych numerów telefonów wzywające do zapłaty. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w W. wysłała do powódki ostrzeżenie, że nieuregulowanie długu spowoduje wpisanie jej do Krajowego Rejestru Długów.

Pismem z dnia 11 marca 2014 r. Kancelaria Radców Prawnych (...) wysłała do syna powódki A. P. (2) informację o wszczęciu elektronicznego postępowania sądowego. W piśmie wskazano, że pozwanym jest A. P. (2), prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...). Natomiast A. P. (2) prowadzi zupełnie inną działalność gospodarczą.

W dniu 18 czerwca 2014 r. wobec syna powódki został wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w W. na kwotę 1943,95 zł. W pozwie wskazano, że A. P. (2) zawarł z (...) sp. z o.o. w W. umowę w dniu 22 lutego 2012 r. Wszelkie kwoty składające się na roszczenie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w W. wynikały z faktur wystawionych przez (...) sp. z o.o. w W. na powódkę A. P. (1).

Wobec złożenia sprzeciwu od w/w nakazu zapłaty (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. cofnęła pozew i wniosła o umorzenie postępowania.

Powódka trafiła do psychologa, który zaświadczył, że cierpi ona na zaburzenia lękowo – depresyjne na tle obaw przed grożącym jej i jej synowi postępowaniem sądowym i egzekucyjnym.

Podczas pracy powódki w gabinecie, działania pozwanych powodowały taki stres, że powódka nie mogła dalej pracować i zmuszona była odwołać klientów.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny ustalił w oparciu o twierdzenia stron wyraźnie przyznane oraz dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, których prawdziwość nie była przez strony kwestionowana. Zaznaczono dalej, że w zasadzie cały stan faktyczny był bezsporny. Spór zaś sprowadzał się co do poczytania znaczenia treści przeprowadzonych działań oraz interpretacji działań pozwanych jako naruszających dobra osobiste powódki.

Przy ustalaniu stanu faktycznego zdaniem Sądu Okręgowego przydatne były także zeznania świadka A. P. (2). Zaznaczono, że zeznania świadka były spójne, logiczne i przede wszystkim znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd Okręgowy nie miał też podstaw by kwestionować wiarygodność świadka. Podobnie Sąd

Okręgowy w Warszawie dał wiarę w całości dowodowi z przesłuchania powódki, albowiem przesłuchanie to było pełne i poparte zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności analizie podał odpowiedzialność podmiotu działającego uprzednio pod firmą (...) sp. z o.o. w W.. Zaznaczono, że w ocenie Sądu I instancji pomiędzy powódką A. P. (1) a pozwaną (...) sp. z o.o. w W. nie doszło do zawarcia żadnej umowy, a tym bardziej powódka, podczas rozmowy z przedstawicielem handlowym przeprowadzonej w dniu 22 lutego 2012 r., nie złożyła oświadczenia woli, z którego by wynikało, że akceptuje przedstawioną przez przedstawiciela ofertę handlową, polegającą na stworzeniu dla powódki strony internetowej i umieszczeniu jej w sieci wraz z zapewnieniem jej utrzymania. Rozważając treść rozmowy z dnia 22 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w pierwszym rzędzie podkreślił, że powódka od samego początku prowadzenia rozmowy przekazywała przedstawicielowi handlowemu, że nie była w stanie na tamtą chwilę potwierdzić, czy zgadza się na złożoną ofertę, wskazując: „to tak jak mówię, dobry miesiąc żebym mogła powiedzieć, czy będę na tyle finansowo silna, żebym mogła sobie na to pozwolić, w tej chwili tydzień jestem w sferze organizacyjnej, muszę czynsz zapłacić, więc muszę rozkręcić, nie ma problemu, myślę, że tak bo podoba mi się to, jest to ciekawa propozycja, bardzo ciekawa, ale tak jak mówię nie mogę podjąć dzisiaj takiej decyzji, bo nie będę mogła sobie potem z tym poradzić”. Z przytoczonej treści wypowiedzi powódki w sposób ewidentny zdaniem Sądu Okręgowego wynika, że powódka nie miała zamiaru zawierać z pozwaną umowy. Wyraźnie stwierdziła, że nie mogła w tamtym dniu podjąć decyzji. Z kolei przedstawiciel handlowy odpowiedział: „nie ma problemu”, a następnie zapewniał powódkę, że nie ma pośpiechu w podjęciu decyzji, co jasno wskazuje, że także sam przedstawiciel handlowy zrozumiał, że powódka nie wyraziła zgody na zawarcie umowy. Następnie zaproponował niższą kwotę wynagrodzenia za wyświadczone usługi i stwierdził lakonicznie, że zamówi stronę internetową, wskazał wysokość wynagrodzenia i okres trwania umowy, a także, że umówi powódkę z grafikiem. Na powyższe powódka poprosiła o przesłanie oferty na jej adres e-mail, zatem jasnym jest zdaniem Sądu Okręgowego, że jedynym na co zgodziła się powódka podczas rozmowy z przedstawicielem handlowym, było przesłanie oferty na jej adres e-mail. W ocenie Sądu Okręgowego, analiza treści przeprowadzonej rozmowy prowadzi do uzasadnionego wniosku, że powódka nie złożyła żadnego oświadczenia woli, na podstawie którego można byłoby pocytywać, że zaakceptowała ofertę przedstawioną przez pracownika (...) sp. z o.o. w W..

Zatem w ocenie Sądu Okręgowego pozwana miała świadomość tego, że nie doszło do skutecznego zawarcia umowy pomiędzy nią a powódką, zaś stworzenie, na podstawie fikcyjnej umowy, roszczenia wobec powódki należy ocenić jako działanie rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego.

Ponadto, powódka wielokrotnie zgłaszała reklamacje adresowane do obu pozwanych w przedmiocie niezasadności dochodzonego przez pozwaną roszczenia.

Z analizy zgromadzonych w sprawie dowodów zdaniem Sądu Okręgowego wynika, że w celu wyegzekwowania od powódki wymienionych należności pozwana (...) sp. z o.o. w W. w okresie od lutego 2013 r. do września 2013 r. kierowała do powódki drogą pocztową ok. 2-3 wezwania na miesiąc, a 6-7 razy w miesiącu kontaktowała się telefonicznie.

Według Sądu Okręgowego należało uznać, że prowadzone przez pozwaną (...) sp. z o.o. w W. działania windykacyjne, na podstawie niezawartej umowy i w sposób natarczywy, naruszyły dobra osobiste powódki, w szczególności w postaci naruszenia jej dobrego imienia, prawa do niezakłóconego spokoju, wolności od strachu, prawa do ochrony i rzetelnego przetwarzania jej danych osobowych i obawy skierowania przeciwko niej postępowania sądowego, czy egzekucyjnego, zaś postępowanie pozwanej wypełniło znamiona nękania, tj. uporczywego i niechcianego niepokojenia.

Dalej analizując zachowanie pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwana po zawarciu umowy cesji wysyłała do powódki wiadomości sms 2-5 razy na miesiąc. Każdy sms był poprzedzony telefonem i po nim również następował telefon. Wiadomości sms przychodziły niezależnie od pory dnia, od godz. 7:00 do nawet godz. 21:00

Zdaniem Sądu Okręgowego również w przypadku tej pozwanej należało uznać, że prowadzone przez nią działania windykacyjne dotyczące niezwyfikowanej, odkupionej wierzytelności, a następnie przeniesienie jej aportem na rzecz

innej spółki i dalsze działania windykacyjne, w sposób natarczywy, naruszyły dobra osobiste powódki, w szczególności w postaci naruszenia jej dobrego imienia, prawa do niezakłóconego spokoju, wolności od strachu, prawa do ochrony i rzetelnego przetwarzania jej danych osobowych i obawy skierowania przeciwko niej postępowania sądowego (co w stosunku do jej syna doszło do skutku), czy egzekucyjnego, zaś postępowanie pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. wypełniło znamiona nękania, tj. uporczywego i niechcianego niepokojenia.

Dodatkowo Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. po wniesieniu aportem przedmiotowej wierzytelności do innej spółki, w dalszym ciągu wysyłała do powódki wiadomości sms, co jasno wynika z dołączonych do pozwu zdjęć ekranów telefonu. Nadto pozwana, w toku postępowania, nie zaprzeczyła tej okoliczności.

Następnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że powódka miała rzeczywiste podstawy domagania się ochrony prawnej, albowiem pozwane spółki naruszyły jej dobre imię, prawo do niezakłóconego spokoju, wolności od strachu, prawo do ochrony i rzetelnego przetwarzania jej danych osobowych, a nadto pozwani zrodzili w powódce obawę skierowania przeciwko niej postępowania sądowego, czy egzekucyjnego. W przekonaniu Sądu Okręgowego domaganie się uregulowania należności wynikających z niezawartej umowy i to w tak uporczywy, wręcz nachalny sposób, ma wyjątkowo negatywny wpływ na spokój człowieka i powoduje w nim niepotrzebny stres oraz wywołuje obawę wszczęcia postępowania komorniczego, co jest znaczną dolegliwością.

Podkreślono również, że o naruszeniu dobra osobistego mówimy wtedy, gdy zachowanie sprawcy jest nie tylko subiektywnie, ale i obiektywnie naganne. O obiektywnej naganności pozwanej (...) sp. z o.o. w W. świadczy poczytywanie treści przeprowadzonej rozmowy z powódką jako zawarcia umowy i na tej podstawie dochodzenie wobec niej należności w sposób niezwykle nękający i zastraszający. Odnośnie pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A., to naganność w jej zachowaniu polegała na sposobie dochodzenia roszczeń, lecz w tym przypadku nasilenie było wyższe, a ponadto naganność cechowała się dodatkowo tym, że ta pozwana dochodziła roszczeń pomimo przeniesienia aportem rzekomej wierzytelności względem powódki do innej spółki. Nie uszedł również uwadze Sądu Okręgowego fakt, że doszło do wytoczenia powództwa przeciwko synowi powódki podając, że to on jest osobą prowadzącą jednoosobową działalność (...), która w rzeczywistości jest prowadzona przez powódkę. Powyższe obrazuje zdaniem Sądu Okręgowego w jaki sposób działają obie pozwane spółki. Ich działanie cechuje chaotyczność i brak weryfikacji zasadności dochodzonego roszczenia, co przełożyło się na pozwanie podmiotu nieposiadającego legitymacji procesowej biernej.

W świetle tych okoliczności nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że obie pozwane spółki naruszyły dobra osobiste powódki. W wyniku tych działań pozwanych powódka poza negatywnymi odczuciami i przeżyciami doznała rozstroju zdrowia psychicznego, które rzutowało na jej sytuację osobistą i życiową. W dniu w którym dostawała telefony od pozwanych musiała odwoływać umówionych klientów, stres spowodował zgłoszenie się powódki do kardiologa. Ponadto jak wynika z opinii psychologicznej z dnia 19 sierpnia 2014 r. u powódki stwierdzono podwyższony poziom lęku oraz labilność emocjonalną, zaś odczuwany przez nią smutek, niepokój ma charakter permanentny i w znaczący sposób wpływa na pogorszenie jej życia. Przedłużający się okres stresu powoduje u niej zaburzenia w ogólnym funkcjonowaniu. Wskazano nadto, że trwanie powódki w takim stanie może doprowadzić do rozwoju szeregu zaburzeń emocjonalnych, tj. depresji, nerwic, syndromu stresu pourazowego.

Sąd Okręgowy stwierdził jednocześnie, że działania pozwanych wypełniały znamię bezprawności, albowiem były one zamierzone, zaplanowane, niezgodne z obowiązującym porządkiem prawnym i moralnym.

W dodatku w ocenie Sądu Okręgowego działania obu pozwanych były zawinione. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana (...) sp. z o.o. w W. dopuściła się rażącego niedbalstwa, bowiem jako profesjonalista nie powinna dokonywać cesji wierzytelności, która nigdy nie powstała, nie powinna też poczytywać treści rozmowy przeprowadzonej w dniu 22 lutego 2012 r. jako akceptacji przez powódkę oferty. O winie natomiast (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. w ocenie Sądu Okręgowego świadczy brak zweryfikowania zasadności roszczenia.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że działania podejmowane przez obie pozwane spółki miały charakter bezprawny i zawiniony. Odnośnie zaś żądania pozwu o zasądzenie zadośćuczynienia solidarnie od pozwanych Sąd Okręgowy wskazał, że nie jest to możliwe, albowiem solidarność musi wynikać z ustawy lub z czynności prawnej, które to okoliczności w niniejszej sprawie nie zachodzą.

Następnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że roszczenie kierowane w stosunku do pozwanych było niejako podzielone na dwa okresy. Pierwsze żądanie kwoty w wysokości 5 000 zł obejmowało okres działania pozwanych do momentu wytoczenia powództwa. Odnośnie tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy uznał, że pozwana (...)sp. z o.o. w B. wykazała się wyższym stopniem zawinienia oraz jej działanie odbywało się w dłuższym okresie czasu aniżeli działalność drugiej pozwanej. Natomiast pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. działała od 11 września 2013 r. do dnia wytoczenia powództwa, czyli do dnia 9 stycznia 2014 r. Zważywszy na powyższe za krzywdę wyrządzoną powódce w tym okresie Sąd Okręgowy zasądził zadośćuczynienie od pozwanej(...)sp. z o.o. w B. w kwocie 4 000 zł, natomiast od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. w kwocie 1 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 listopada 2013 r., czyli od dnia w którym pozwani odebrali wystosowane przez powódkę wezwanie do zapłaty do dnia zapłaty.

Następnie, po rozszerzeniu powództwa, roszczenie w kwocie 5 000 zł może być zdaniem Sądu Okręgowego uznane tylko w stosunku do pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A., ponieważ pozwana (...) sp. z o.o. w B. windykowała wierzycelność do dnia 11 września 2013 r., zaś po wytoczeniu powództwa działała już tylko pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A., która pomimo przeniesienia w dniu 20 grudnia 2013 r. aportem wierzycelności na inną spółkę w dalszym ciągu kierowała w stosunku do powódki wezwania do zapłaty i dlatego też Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną w tym okresie kwotę w wysokości 5.000 zł wraz z odsetkami od dnia 24 sierpnia 2014 r., czyli od dnia doręczenia pozwanej pisma procesowego, rozszerzającego powództwo, do dnia zapłaty.

Podkreślono, że w zakresie odpowiedzialności solidarnej pozwanych Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w punkcie piątym i szóstym wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Następnie Sąd Okręgowy zważył, że na koszty procesu poniesione przez powódkę składała się kwota 500 zł uiszczona tytułem opłaty od pozwu (z uwzględnieniem rozszerzenia powództwa) oraz kwota 360 zł stanowiąca wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powódki. Biorąc pod uwagę, że po stronie pozwanej występowały dwa podmioty, które przegrały niniejszy proces, to zasadne było zdaniem Sądu Okręgowego zasądzenie od pozwanych po połowie tych kosztów, czyli po 438,5 zł od każdej pozwanej.

Pozwana (...) sp. z o.o. zaskarżyła powyższych wyrok apelacją w zakresie punktu pierwszego, piątego i szóstego. Rozstrzygnięciu temu zarzuciła:

1. Naruszenie prawa materialnego, tj.

a) art. 23 ust. 1. pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż pozwana nie była uprawniona do przetwarzania danych osobowych powódki, w sytuacji, w której było to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie naruszało praw i wolności powódki, nadto powódka będąca przedsiębiorcą objęła zakresem danych indywidualnych dotyczących firmy swoje dane osobowe i umieściła je w (...), zatem nie może ona jako osoba fizyczna domagać się ochrony swoich danych osobowych, które są wykorzystywane nie jako dane osobowe, lecz jako dane firmy;

b) art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż zachowanie pozwanej miało charakter bezprawny i naruszało dobra osobiste powódki, nadto uznanie, iż do kategorii dóbr osobistych podlegających ochronie należy zaliczyć strach

i obawę skierowania postępowania sądowego, czy egzekucyjnego zatem powódce należy się zadośćuczynienie, w sytuacji w której pozwana prowadziła wyłącznie działania dozwolone w ramach porządku prawnego, a powódka nie udowodniła doznanej krzywdy oraz jej rozmiaru, rozstroju zdrowia, podstaw wyliczonego zadośćuczynienia ani bezprawnego charakteru działań pozwanej, pomimo, iż pozwana od początku postępowania zaprzeczała ww. okolicznościom;

c) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z pkt. 1.4. i pkt. 4.1 Regulaminu Świadczenia Usług Reklamowych obowiązującego od dnia 1 stycznia 2012 r. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż powódka udowodniła, jakoby nie była świadoma, że zawiera umowę, w sytuacji, w której zgodą wolą stron było zawarcie umowy na usługi reklamowe, a strony ustaliły wszelkie istotne elementy umowy w szczególności cenę oraz przedmiot umowy, a powódka będąca profesjonalistką, wyraziła zgodę na zawarcie umowy w formie telefonicznej i nie odstąpiła od umowy w ciągu pięciu dni kalendarzowych, pomimo zapoznania się z Regulaminem, co potwierdza w sposób dorozumiany wolę kontynuowania zawartej umowy między stronami.

2. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 131 § 1 k.p.c. w zw. z art. 133 § 2a k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii psychologicznej z dnia 28 maja 2015 r., pomimo, iż dowód ten został zgłoszony na ostatnim etapie postępowania tj. na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015 r. (01:45:09 protokołu rozprawy z dnia 19.06.2015 r.) zatem jest spóźniony oraz zamknięcie rozprawy bez doręczenia odpisu ww. opinii pozwanej, która nie była reprezentowana w tym czasie przez pełnomocnika i nie była obecna na rozprawie, uniemożliwiając tym samym pozwanej zajęcie stanowiska, odniesienie się do twierdzeń zawartych w opinii lub zgłoszenie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.;

b) art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez rozstrzygnięcie o doznanym przez powódkę rozstroju zdrowia, wywołania u powódki uczucia strachu i zaburzeń lekowo-depresyjnych jedynie w oparciu o twierdzenia powódki oraz jej syna, którego zeznania jako osoby najbliższej oceniać należy z dużą dozą ostrożności i dokumentów prywatnych powódki w postaci prywatnej opinii, a którego ustalenie wymagało wiadomości specjalnych biegłego sądowego z zakresu psychiatrii lub psychologii, który to dowód nie został przez powódkę zgłoszony;

c) art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości 438,50 zł wyłącznie od pozwanej w sytuacji, w której obowiązek pokrycia kosztów związanych z postępowaniem spoczywa na dwóch pozwanych;

d) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, popadnięcie w dowolność ocen, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceną zgromadzonego materiału dowodowego i oparcie się wyłącznie na argumentacji strony powodowej przy ustaleniu, że działania pozwanej były bezprawne oraz naruszały dobra osobiste powódki, jak również przy ocenie, że strony nie zawarły umowy, w szczególności:

- dowolne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że obawa przed wszczęciem postępowania sądowego czy postępowania egzekucyjnego zasługuje na ochronę prawną w stosunku do profesjonalisty, który nie reguluje zobowiązań wynikających ze świadomie zawartej przez siebie umowy;

- poprzez uznanie, iż zeznania syna powódki oraz wyjaśnienia powódki należy w całości uznać za wiarygodne w sytuacji, w której powódka w toku końcowego przesłuchania składała wzajemnie sprzeczne wyjaśnienia, m. in. wskazując, że:

- denerwowała się, że toczy się postępowanie sądowe, że jest wpisana do rejestru dłużników (01:23:12 protokołu z dnia 19.06.2015 r.), a następnie stwierdziła, że nigdy nie została wpisana do (...) (01:27:58), a syn powódki stwierdził, iż przeciwko mamie nie były nigdy wnoszone żadne postępowanie sądowe (00:56:37);

- powódka czytała pisma (01:38:43), gdy chwilę wcześniej wskazywała, że nie czytała treści pism, gdyż przekazywała je pełnomocnikowi (01:37:00);

-- dowolne i sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym przyjęcie, iż powódka nie miała woli zawarcia umowy, w sytuacji, w której powódka nie jest konsumentem, a profesjonalistą zawierającym na co dzień liczne kontrakty handlowe i nie składała żadnych zastrzeżeń co przyjęcia oferty i zawarcia umowy po obniżeniu ceny za świadczoną usługę, przez co należy uznać, iż wyraziła wolę zawarcia umowy po niższej cenie niż pierwotnie oferowana, na skutek negocjacji z konsultantem pozwanej.

3. Błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść wyroku, polegający na:

a) uznaniu iż ok. 2-3 wezwania na miesiąc oraz kontaktowanie się telefoniczne ok. 6-7 razy w miesiącu w okresie 7 miesięcy wyczerpuje znamiona uporczywego nękania, bez jednoczesnego odwołania się do definicji tego pojęcia;

b) uznaniu, iż prowadzenie polubownej windykacji w postaci kierowania wezwania do zapłaty musi zostać poprzedzone wcześniejszym ustaleniem istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego;

c) uznaniu, iż powódka doznała rozstroju zdrowia psychicznego, które rzutowało na jej sytuację osobistą i życiową, w sytuacji, w której syn powódki na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015 r. zeznał, iż mama jest osobą płochliwą i nerwową i już po pierwszym wezwaniu zaczęła panikować, że będą ją ciągać po sądach, co potwierdza iż powódka przed zawarciem umowy z pozwaną cierpiała na zaburzenia nerwicowe;

co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż dobra osobiste powódki zostały naruszone, przez co zasadne jest zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia.

Z powyższych względów pozwana (...) sp. z o.o. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, a ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozstrzygnięcia.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie punktu drugiego i trzeciego wniosła natomiast pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. W apelacji tej zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.

a) art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. - poprzez zasądzenie zadośćuczynienia oddzielnie od każdego z pozwanych z rozgraniczeniem co do kwot i co do dat, w sytuacji gdy żądanie pozwu oraz żądanie w piśmie procesowym stanowiącym rozszerzenie powództwa nie obejmowało żądania na wypadek nieuwzględnienia solidarnego charakteru odpowiedzialności pozwanych, co spowodowało wyrokowanie Sądu pierwszej instancji co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oraz zasądzeniem ponad żądanie;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i przyjęcie, że zeznania powódki są wiarygodne w całości w sytuacji gdy na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015 r. powódka zeznała, że nie czytała treści pism, sms'ów wysyłanych przez (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A., i nie jest w stanie stwierdzić który z zawartych w nich zwrotów spowodował naruszenie jej dobrego imienia, prawa do niezakłóconego spokoju, wolności od strachu, prawa do ochrony i rzetelnego przetwarzania jej danych osobowych i obawy skierowania przeciwko niej postępowania sądowego czy egzekucyjnego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji że podejmowane w ramach porządku prawnego działania pozwanej negatywnie wpłynęły na powódkę i spowodowały naruszenie jej dóbr osobistych których ochrony się domaga;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie polegające na pominięciu części zeznań świadka A. P. (2) złożonych na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015 r. w zakresie w jakim wskazał on na cechy charakterologiczne powódki, podając, że jego mama „jest osobą bardzo płochliwą i nerwową”, co skutkowało przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, że działania pozwanej (...) spółka z ograniczoną

odpowiedzialnością S.K.A. ocenione w sposób obiektywny naruszyły dobra osobiste powódki, pomimo iż z zeznań świadka A. P. (2) jednoznacznie wynikało, że jego mama jest osobą nadwrażliwą, przeczuloną na swoim punkcie, a sam fakt otrzymania od pozwanej pism informacyjnych powodował u niej rozdrażnienie;

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki, doświadczeniem życiowym i zdrowym rozsądkiem ocenę materiału dowodowego to jest treści zdjęć sms i pism wysyłanych przez pozwaną (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. do powódki, polegającą na przyjęciu, że takie sformułowania jak: „czekamy na pilny kontakt”, „przypominamy o spłacie”, „nie możemy się do Państwa dodzwonić” wysyłane z częstotliwością kilku wiadomości w miesiącu mogły negatywnie wpływać na powódkę, i uniemożliwiać jej pracę z klientem, w sytuacji gdy wskazane powyżej zwroty o treści informacyjnej, ocenione zgodnie z zasadami logiki i zdrowego rozsądku, obiektywnie rzecz biorąc, nie mogły w żaden sposób doprowadzić do naruszenia dóbr osobistych powódki, a tym bardziej nie miały na celu zastraszenia powódki;

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne treści zdjęć wszystkich wiadomości sms, dołączonych do pozwu i pisma procesowego powódki zawierającego rozszerzenie powództwa w sytuacji, gdy znaczna część tych zdjęć jest nieczytelna i na ich podstawie nie można ustalić ich nadawcy, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że wszystkie wiadomości sms pochodzą od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A., a ich częstotliwość spowodowała naruszenie dóbr osobistych powódki których ochrony się domaga, i wypełniła znamiona nękania, tj. uporczywego i niechcianego niepokojenia.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 6 k.c. poprzez uznanie, że na stronie pozwanej ciąży obowiązek wykazania, że wysokość zadośćuczynienia powinna być niższa niż żądana przez powódkę, w sytuacji gdy to powódka żąda zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia we wskazanej w pozwie i piśmie procesowym stanowiącym rozszerzenie powództwa wysokości, a tym samym to na powódce spoczywa obowiązek udowodnienia wysokości żądania;

b) art. 66 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że podczas rozmowy powódki z konsultantem pozwanej (...)sp. z o.o. w W. doszło do złożenia oferty w postaci elektronicznej, w sytuacji gdy z rozmowy z dnia 22 lutego 2012 r. w sposób jednoznaczny wynika, że podczas tej rozmowy doszło do zawarcia umowy za pomocą środka bezpośredniego porozumiewania się na odległość, to jest telefonu;

c) art. 66⁽¹⁾ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że podczas rozmowy powódki z konsultantem pozwanej (...)sp. z o.o. w W. doszło do złożenia oferty w postaci elektronicznej, w sytuacji gdy z rozmowy z dnia 22 lutego 2012 r. w sposób jednoznaczny wynika, że w jej toku doszło do zawarcia umowy za pomocą środka bezpośredniego porozumiewania się na odległość, to jest telefonu;

d) art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że dobra osobiste powódki zostały naruszone poprzez bezprawne działanie pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. i zasądzenie na tej podstawie od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości wskazanej w punkcie drugim i trzecim zaskarżonego wyroku, w sytuacji gdy pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A., na podstawie nagranej rozmowy podczas której powódka zawarła umowę z pozwaną (...) sp. z o.o. w W., obowiązujących przepisów prawa, poglądów doktryny miała podstaw by twierdzić, że umowa powódki z pozwaną(...)sp. z o.o. w W. została zawarta skutecznie za pomocą środka bezpośredniego porozumiewania się na odległość, a nabyta wierzytelność istniała i była wymagalna w stosunku do powódki, co oznacza, że pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. miała legitymację do podejmowania wszelkich działań zmierzających do polubownej spłaty nabytego zobowiązania, w tym do wysyłania wiadomości sms oraz wykonywania połączeń telefonicznych, a tym samym działanie pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. pozbawione było znamion bezprawności.

Z powyższych względów pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa co do niej w zakresie zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. w całości, zaś apelacja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w przeważającej mierze były bezzasadne.

Przystępując do analizy przedmiotowej sprawy należy zaznaczyć, że sporne pomiędzy stronami postępowania były w zasadzie dwie okoliczności – po pierwsze fakt zawarcia przez powódkę z podmiotem działającym wówczas pod firmą (...) sp. z o.o. w W. umowy dotyczącej świadczenia usług reklamowych, po drugie zaś naruszenie dóbr osobistych powódki w związku z windykacją przez pozwane spółki wierzytelności, która w ich ocenie wynikała z powyższego kontraktu. Wyprzedzając dalsze wywody już na wstępie należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powódki nie wiązała z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (wówczas: (...)sp. z o.o.) umowa o świadczenie usług reklamowych, a następnie zasadnie wywiedziono, że w wyniku windykacji przez pozwane spółki nieistniejącej wierzytelności doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji w powyższym zakresie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a następnie do ustaleń tych trafnie zastosował prawo materialne.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy po prawidłowym ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy, zasadnie przyjął, że brak jest podstaw do uznania, że powódkę łączyła z (...) sp. z o.o. umowa o świadczenie usług reklamowych. Nie można w tym zakresie stawiać Sądowi I instancji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew podnoszonym w apelacjach zarzutom Sąd Okręgowy dokonał w powyższym zakresie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przeprowadził jego ocenę w zgodzie z zasadami logiki, jak również doświadczenia życiowego. Zasadnicze znaczenie dla ustalenia przez Sąd Okręgowy braku zawarcia przez powódkę umowy o świadczenie usług reklamowych miał dowód z nagrania audio rozmowy pomiędzy powódką a reprezentantem pozwanej (...) sp. z o.o. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że zarówno na podstawie poszczególnych wypowiedzi uczestników tego nagrania, jak również całokształtu przeprowadzonej rozmowy, aż wreszcie zachowania stron po odbytej rozmowie nie można przyjąć, że w toku tej rozmowy doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy o świadczenie usług reklamowych. Sąd Okręgowy zasadnie podkreślił, że podczas rozmowy powódka wyraziła jedynie zainteresowanie zaoferowanym jej produktem, niemniej nie wyraziła woli zawarcia umowy w trakcie przeprowadzanej rozmowy. Świadczy o tym dobitnie sformułowanie powódki wskazujące na to, że nie może podjąć decyzji w trakcie rozmowy i wyrażające wolę kontaktu pomiędzy stronami w przyszłości w celu ewentualnego zawarcia umowy. Powódka w toku rozmowy jednoznacznie zaznaczyła, że rozpoczyna prowadzenie działalności gospodarczej w nowym miejscu i dopiero po jej rozwinięciu będzie mogła zdecydować, czy zaoferowana jej usługa jest użyteczna i czy będzie ją stać na nabycie tej usługi od pozwanej. Godnym podkreślenia jest, co także zaznaczył Sąd Okręgowy, że przedstawiciel handlowy pozwanej (...) sp. z o.o. również w ten sposób rozumiał stanowisko powódki, albowiem stwierdził „nie ma problemu”, a dalej dodał „nie ma tutaj parcia ani na termin, ani na ciśnienie, ja na początku kwietnia ze spokojem, umawiam z panią grafika”. W ocenie Sądu Apelacyjnego w kontekście powyższych stwierdzeń dalszego przebiegu rozmowy nie można zakwalifikować jako złożenia przez jej uczestników oświadczeń woli o zawarciu umowy. Co prawda przedstawiciel (...) sp. z o.o. w dalszej części rozmowy zaoferował powódce nieco zmieniony produkt (w zakresie wysokości wynagrodzenia), niemniej Sąd Okręgowy również w tych zachowaniach powódki, oceniając je zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., nie dopatrywał się wyrażenia przez nią woli zawarcia umowy. Trafność tego wniosku potwierdza fakt, że powódka pod koniec rozmowy poprosiła o przesłanie jej mailem właściwych dokumentów. Nie można wreszcie pominąć prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie zachowań powódki po przeprowadzonej rozmowie. Niezwłocznie po otrzymaniu maila z oczekiwanymi dokumentami powódka skontaktowała się z pozwaną (...) sp. z o.o. i zaznaczyła, że strony nie zawarły jakiegokolwiek umowy, a potem złożyła reklamację i nie opłacała przedstawionych jej faktur. Jednocześnie Sąd Okręgowy w powyższym zakresie nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego. Zgodnie bowiem z art. 60 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej

wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Sąd Okręgowy w ustalonym stanie faktycznym trafnie nie dopatrywał się zachowań powódki, które można byłoby zgodnie z art. 60 § 1 k.c. zakwalifikować jako stanowiące choćby dorozumiane oświadczenie woli o zawarciu umowy. Takie zresztą stanowisko stałoby w oczywistej sprzeczności z jednoznacznym twierdzeniem powódki wyrażonym w trakcie rozmowy telefonicznej, a zgodnie z którym nie podejmie w jej toku jakiegokolwiek decyzji. Błędny w tym zakresie jest zarzut pozwanej (...) sp. z o.o. wskazujący na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z pkt. 1.4. i pkt. 4.1 Regulaminu Świadczenia Usług Reklamowych obowiązującego od dnia 1 stycznia 2012 r. w zw. z art. 6 k.c. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że błędnie postawiony jest zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c., albowiem przepis ten dotyczy wykładni treści czynności prawnej. W przedmiotowej zaś sprawie nie ma sporu co do wykładni postanowień umowy, ale co do tego, czy doszło do złożenia przez powódkę oświadczenia woli stanowiącego element tej umowy. W tym więc zakresie mogłoby dojść nie tyle do naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c., ale art. 60 k.c. Niemniej pkt 1.4 Regulaminu świadczenia usług reklamowych w rzeczywistości dopuszcza zawarcie umowy w każdy sposób przewidziany prawem, w tym złożenie podpisu na umowie, przesłanie oświadczenia pocztą elektroniczną, akceptację złożoną przy pomocy środków umożliwiających porozumienie się na odległość. Sąd Okręgowy nie kwestionował jednak możliwości wyrażenia przez powódkę oświadczenia woli stanowiącego element umowy w każdy sposób, a jedynie trafnie wskazał, że brak jest jakiegokolwiek oświadczenia woli powódki. Nie można jeszcze pominąć faktu, że reprezentant (...) sp. z o.o. przesłał powódce skan sporządzonej na piśmie umowy abonamentowej w której zaznaczono, że „na dowód akceptacji treści awersu umowy (zamówienia) i postanowień umowy podpisy składają”. W ocenie Sądu Apelacyjnego również w kontekście tej okoliczności nie można przyjąć, że strony dążyły do zawarcia umowy za pośrednictwem środków umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Przesłanie powódce kopii umowy z taką adnotacją świadczy zaś że strony zmierzały do ewentualnego zawarcia umowy na piśmie. Okoliczność ta potwierdza prawidłowość argumentacji Sądu Okręgowego, który stosując art. 60 § 1 k.c. nie dopatrywał się po stronie powódki takiego zachowania, które mogłoby stanowić jej oświadczenie woli o związaniu treścią umowy. Pozwana (...) sp. z o.o. zarzucając zresztą, że powódka była świadoma zawarcia umowy nie wskazała w sposób jednoznaczny żadnych faktów z których taki wniosek wywodzi. Pozwana powołała się w tym zakresie jedynie na przebieg telefonicznej rozmowy stron, z której jednak w żaden sposób zdaniem Sądu Apelacyjnego, a wcześniej Sądu Okręgowego nie można wyprowadzić woli i świadomości powódki co do rzekomego nawiązania umowy o świadczenie usług. Jak zresztą już podnoszono z całokształtu tej rozmowy wynika zgola odmienny wniosek. Trafnie wreszcie Sąd Okręgowy zaznaczył, że strony w trakcie rozmowy telefonicznej nie ustaliły postanowień niezbędnych do zawarcia umowy, co również nie pozwala przyjąć, że w jej toku doszło do nawiązania pomiędzy powódką a (...) sp. z o.o. stosunku obligacyjnego. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć pkt 4.1. Regulaminu świadczenia usług reklamowych, który daje abonentowi prawo odstąpienia od umowy w terminie jednego dnia kalendarzowego od dnia zawarcia umowy, albowiem jak już wyżej argumentowano pomiędzy stronami nie doszło do nawiązania umowy, a wobec tego nie było prawnej możliwości korzystania przez powódkę z pkt 4.1. Regulaminu świadczenia usług reklamowych.

Sąd Okręgowy ustalając niezwiązanie stron umową o świadczenie usług nie naruszył również, wbrew zarzutom (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A., art. 66 § 1 i 2 k.c., jak również art. 66¹ § 1 k.c. Zgodnie z art. 66 § 1 k.c. oświadczenie drugiej stronie woli zawarcia umowy stanowi ofertę, jeżeli określa istotne postanowienia tej umowy, przy czym w myśl art. 66 § 2 k.c. jeżeli oferent nie oznaczył w ofercie terminu, w ciągu którego oczekiwać będzie odpowiedzi, oferta złożona w obecności drugiej strony albo za pomocą środka bezpośredniego porozumiewania się na odległość przestaje wiązać, gdy nie zostanie przyjęta niezwłocznie; złożona w inny sposób przestaje wiązać z upływem czasu, w którym składający ofertę mógł w zwykłym toku czynności otrzymać odpowiedź wysłaną bez nieuzasadnionego opóźnienia. Powyższy przepis reguluje długość związania oferenta złożoną przez niego ofertą. W przedmiotowej zaś sprawie ofertę zawarcia umowy złożył (...) sp. z o.o. i kwestia związana go tą ofertą nie była kwestionowana. Jednocześnie art. 66 § 1, 2 k.c. nie reguluje sposobu rozumienia zachowania poszczególnych stron w ofertowym trybie zawarcia umowy, jak również zawarcia umowy, a wobec tego nie mogło dojść do naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy. Z kolei art. 66¹ § 1 k.c. stanowi, że oferta złożona w postaci elektronicznej wiąże składającego, jeżeli druga strona niezwłocznie potwierdzi jej otrzymanie. Niezależnie od tego, że art. 66¹ § 4 k.c. wyłącza zastosowanie art. 66¹ § 1 k.c. do zawierania umów

za pomocą środków indywidualnego porozumiewania się na odległość (a więc w szczególności za pomocą telefonu), to w dodatku nie można pominąć faktu, że przepis ten nie reguluje sposobu zawarcia umowy w trybie ofertowym, ale określa od kiedy oferent, który złożył ofertę w postaci elektronicznej, jest tą ofertą związany. Nie mogło więc dojść do naruszenia przez Sąd Okręgowy tej normy poprzez przyjęcie, że „podczas rozmowy powódki z konsultantem pozwanej (...) sp. z o.o. doszło do złożenia oferty w postaci elektronicznej, w sytuacji gdy z rozmowy z dnia 22 lutego 2012 r. w sposób jednoznaczny wynika, że podczas tej rozmowy doszło do zawarcia umowy za pomocą środka bezpośredniego porozumiewania się na odległość, to jest telefonu”. Złożenie bowiem oferty i związanie nią oferenta nie ma bezpośredniego przełożenia na ustalenie zawarcia przez strony umowy. Jednocześnie nie jest wykluczonym, że w toku jednej rozmowy telefonicznej dojdzie do przedstawienia oferty oraz zawarcia umowy, niemniej rolą stron jest wówczas udowodnienie, że podmiot zachował się w sposób, który w świetle art. 60 k.c. można uznać, za złożenie oświadczenia woli o zawarciu umowy, co jednak z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie nie wynika.

Konkludując tę część rozważań należy uznać, że Sąd Okręgowy zarówno zgodnie z przepisami prawa materialnego, jak i procesowego ustalił, że powódka nie była związana z pozwaną (...) sp. z o.o. umową o świadczenie usług reklamowych.

Podobnie Sąd Okręgowy zasadnie wywiódł, że prowadzona przez pozwane spółki windykacja wobec powódki nieistniejącej wierzytelności naruszała jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia, prawa do niezakłóconego spokoju, wolności od strachu, prawa do ochrony i rzetelnego przetwarzania jej danych osobowych i obawy skierowania przeciwko niej postępowania sądowego, czy egzekucyjnego. Przede wszystkim jednak należy zaznaczyć, że powyższe wartości stanowią, wbrew zarzutom (...) sp. z o.o. dobra osobiste. Wynikający z art. 23 k.c. katalog dóbr osobistych ma bowiem charakter otwarty. Niemniej już z tego przepisu wynika, że dobrami osobistymi są dobre imię (cześć) i wolność. W doktrynie natomiast w rzeczywistości trwa spór, czy dane osobowe stanowią samoistne dobro osobiste, czy też są szczególną postacią prywatności, niemniej bezspornym jest podlegają ochronie na podstawie przepisów o dobrach osobistych (tak: M. Pazdan, w: M. Safjan (red.), System prawa prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2007, s. 1146). Ponadto ma rację apelujący, że samoistnym dobrem osobistym nie jest obawa skierowania postępowania sądowego, czy egzekucyjnego. Niemniej w ocenie Sąd Apelacyjny należy przyjąć, że Sąd Okręgowy w rzeczywistości pod tym pojęciem rozumiał dobro osobiste w postaci poczucia pewności i bezpieczeństwa. Poza tym wzbudzanie takiej obawy należy również rozpatrywać w kontekście wolności człowieka, a także ochrony jego prywatności.

Analizując zaś wystąpienie naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powódki w pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Apelacyjny nie kwestionuje prawa wierzyciela do pozasądowej windykacji wierzytelności. Wierzyciel ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek, przed wystąpieniem na drogę sądową, wszcząć działania zmierzające do dobrowolnego spełnienia świadczenia, co może zapobiec procesowi przed sądem. Powyższe znajduje zresztą potwierdzenie w art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c, który jako element pozwu wymienia informację, czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu, a w przypadku gdy takich prób nie podjęto, wyjaśnienie przyczyn ich niepodjęcia. Okoliczność ta ma szczególne znaczenie w stosunkach między przedsiębiorcami, albowiem ugodowe, pozasądowe zakończenie sporu wielokrotnie umożliwia im dalszą współpracę, mimo przejściowych trudności. Powyższe prawo wierzyciela nie oznacza jednak, że ma on całkowitą swobodę w doborze środków owej pozasądowej windykacji wierzytelności, jak również metod poprzez które zmierza do wykonania zobowiązania przez dłużnika. W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest bowiem pogląd, że działania takie nie mogą być nadmierne, albowiem mogą wówczas stanowić naruszenie dóbr osobistych dłużnika. Działanie firmy windykacyjnej, która lekceważy obywatela i niezgodnie z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami wymusza na nim przez nękanie go w różny sposób, spłatę długu jest naruszeniem dóbr osobistych, a konkretnie wolności, miru domowego i prywatności. Dobra osobiste należą bowiem do praw podmiotowych bezwzględnych, zatem na wszystkich - także firmach windykacyjnych spoczywa obowiązek nieingerowania w sferę spraw wchodzących w ich zakres, z wyjątkiem sytuacji prawnie uzasadnionych (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011r. sygn. akt VI ACa 84/11, niepubl., wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2013r. sygn. akt I ACa 31/13, niepubl. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 marca 2014 r., I ACa 45/14, niepubl.).

W powyższym kontekście należało rozważyć, czy działania windykacyjne podejmowane przez pozwane spółki skutkowały naruszeniem dóbr osobistych powódki, czy też stanowiły działania uzasadnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego oceniając materiał dowodowy w ramach kryteriów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., a jednocześnie z uwzględnieniem art. 23 k.c. i 24 k.c. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że pozwane spółki w toku windykacji wierzytelności wynikającej z niezawartej przez powódkę umowy dopuściły się naruszenia dóbr osobistych A. P. (1). Należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że o naruszeniu przez pozwane spółki dóbr osobistych powódki decyduje przede wszystkim intensywność działań zmierzających do wyegzekwowania wierzytelności, jak również treść poszczególnej korespondencji kierowanej do powódki. W tym miejscu należy zaznaczyć, że (...) sp. z o.o. (działająca wówczas pod firmą (...)sp. z o.o. w W.) już 23 lutego 2013 r. przesłała powódce nieprawdziwą wiadomość o zawarciu pomiędzy stronami umowy, a następnie 1 marca 2012 r. skierowała do powódki pismo w którym poprosiła ją o treści, które miałyby być zamieszczone na stronie internetowej (k. 25). Pozwana uczyniła to mimo, że powódka informowała ją, że umowa nie została zawarta. Wezwanie to zostało ponowione w dniu 20 marca 2012 r., co skutkowało korespondencją mailową ze strony powódki, w której ta zaprzeczyła jakoby strony wiązała jakąkolwiek umowę (k. 27). Pozwana (...) sp. z o.o. podtrzymała swoje stanowisko o zawarciu umowy (k. 28, 29), a począwszy od kwietnia 2012 r. rozpoczęła wystawianie powódce faktur VAT opiewających na abonament z tytułu świadczonej usługi. Faktury te były wystawiane do marca 2013 r. (k. 35, 35-47). W okresie tym pozwana (...) sp. z o.o. wielokrotnie wskazywała powódce, że jej zobowiązanie istnieje i wzywała ją do zapłaty (k. 54-56). W dniu 30 lipca 2012 r. pozwana (...) sp. z o.o. wystosowała do powódki pismo pt. „Zawiadomienie o wszczęciu procesu windykacji” (k. 57), a w dniu 16 sierpnia 2012 r. (k. 58), 21 września 2012 r. (k. 59) „Wezwanie do zapłaty”. W wezwaniu z dnia 14 lutego 2013 r. pozwana (...) sp. z o.o. zażądała spełnienia świadczenia przez powódkę, grożąc naliczeniem odsetek (k. 48). Wezwanie analogiczne zostało ponowione w dniu 15 lutego 2013 r. (k. 49) oraz 4 marca 2013 r. (k. 51). W dniu 11 kwietnia 2013 r. pozwana (...) sp. z o.o. przesłała do powódki „Przedsądowe wezwanie do zapłaty” (k. 53). Niezależnie od korespondencji pisemnej lub mailowej, powódka systematycznie otrzymywała od pozwanej (...) sp. z o.o. 6-7 telefonów w miesiącu wzywających ją do zapłaty rzekomo zaległych płatności (zeznania świadka A. P. (2) 00:22:39-00:26:44). W odpowiedzi na poszczególne wezwania powódka zaznaczała, że umowa o świadczenie usług nie została pomiędzy stronami zawarta (k. 60-63, zeznania świadka A. P. (2) 00:16:48-00:22:39).

Następnie, mimo sporu co do istnienia wierzytelności, (...) sp. z o.o. zbyła wierzytelność przysługującą jej rzekomo wobec powódki na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. Cesjonariusz pismem z dnia 21 października 2013 r. wezwał powódkę do zapłaty, informując jednocześnie że sprawa jej zadłużenia zostanie przekazana kancelarii prawnej, która podejmie działania zmierzające do uzyskania tytułu egzekucyjnego i skieruje sprawę do egzekucji komorniczej (k. 65). Należy jedynie dodać, że z akt sprawy nie wynika jakoby pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. kiedykolwiek podjęła działania mające na celu uzyskanie tytułu egzekucyjnego przeciwko powódce. Sformułowanie użyte w wezwaniu miało w ocenie Sądu Apelacyjnego zastraszyć powódkę.

Kolejne wezwanie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. wystosował do powódki w dniu 18 listopada 2013 r., które została zatytułowane „Ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty” w którym dużymi, pogrubionymi literami zaznaczono, że wezwanie to „należy traktować jako ostateczne wezwanie przed wystąpieniem na drogę sądową” (k. 67).

Niezależnie od powyższego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. przysyłała do powódki smsy, w których wskazywano, że podmiot ten czeka na kontakt od powódki (k. 77, 83), lub przypominano o spłacie należności (k. 79, 85, 87), lub informowano o braku możliwości nawiązania z powódką kontaktu (k. 81, 89). W okresie od września do grudnia 2013 r. powódka otrzymała od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. osiem tego typu smsów. Jednocześnie powódka informowała również cesjonariusza o nieistnieniu wierzytelności oraz wskazywała na naruszenie jej dóbr osobistych (k. 72-74), niemniej działania windykacyjne były dalej prowadzone. Działania te nie ustały w styczniu – sierpniu 2014 r. W okresie tym powódka i jej syn otrzymali od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. trzydzieści sześć smsów wzywających do zapłaty (k. 152-179), jak również zostało do

powódki wykonanych kilkadziesiąt telefonów w celu wezwania do zapłaty. W tym zresztą ostatnim kontekście za spóźniony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego na podstawie zdjęć smsów, które w ocenie pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. były nieczytelne, a także nie wskazywały nadawcy. Należy podnieść że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym pozwana nie kwestionowała czytelności zdjęć smsów, jak również twierdzeń powódki że smsy, których zdjęcia zostały załączone do pisma datowanego na 20 sierpnia 2014 r. pochodziły od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. Zarządzeniem z dnia 8 września 2014 r. pełnomocnik pozwanej został zobowiązany do ustosunkowania się do twierdzeń zawartych w piśmie z dnia 20 sierpnia 2014 r., niemniej nie zajął w tym przedmiocie żadnego stanowiska. Pochodzenie od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. smsów, których zdjęcia zostały załączone do pisma datowanego na dzień 20 sierpnia 2014 r. zostało podważone po raz pierwszy w apelacji. Zarzut ten jednak w świetle art. 207 § 6 k.p.c., jak i art. 217 § 2 k.p.c. należy uznać za spóźniony. Niezależnie jednak od powyższego trzeba dodać, że ze zdjęć rzeczonych smsów można odczytać ich treść. Ponadto na niektórych z nich podaje się wyraźnie nadawcę tzn. (...) lub (...) (k. 156-v) lub Kancelarię (...), która reprezentuje pozwaną również w niniejszym postępowaniu. Nie można również pominąć, że już po wniesieniu jej rzekomej wierzytelności jako aportu do spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. w dniu 20 grudnia 2013 r., pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. samodzielnie podejmowała działania mające na celu wyegzekwowanie od powódki wierzytelności, o czym świadczy choćby pismo z dnia 07 stycznia 2014 r. (k. 180) pt. „Ostrzeżenie” w którym poinformowano A. P. (1), że w razie niedokonania zapłaty zostanie umieszczona w Krajowym Rejestrze Długów (k. 180). W kontekście tych wszystkich okoliczności, zważywszy również na art. 231 k.p.c., Sąd Okręgowy trafnie dopuścił dowód ze zdjęć smsów, a następnie zasadnie ustalił, że ich nadawcą jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A.

Oceniając wreszcie zaistnienie naruszenia dóbr osobistych powódki należy przypomnieć, że z tytułu należności wynikających z umowy, której rzekomo była ona stroną pozwany został syn powódki, przy czym po wniesieniu sprzeciwu pozew ten został cofnięty (k. 181, 187-197). Powodem w procesie przeciwko synowi powódki była (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. do której pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. wniosła w charakterze aportu wierzytelność wobec powódki. Okoliczność ta musi być wzięta pod uwagę przy ocenie naruszenia dóbr osobistych powódki przez strony niniejszego procesu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji zasadnie, z poszanowaniem art. 233 § 1 k.p.c. i art. 24 § 1 k.c., jak również po wszechstronnym rozważaniu materiału dowodowego uznał, że działania pozwanych naruszały dobra osobiste powódki. Aczkolwiek ma rację pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A., że takie sformułowania jak „czekamy na pilny kontakt”, „przypominamy o spłacie”, „nie możemy się do państwa dodzwonić” same przez się nie naruszają dóbr osobistych. Trzeba jednak sformułowania te analizować w kontekście niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jeżeli zważyć na intensywność przesyłanej do powódki korespondencji smsowej i mailowej, jej treść, porę dzienną jej przesyłania, jak również ilość przeprowadzonych rozmów telefonicznych, a także konsekwentne stanowisko powódki o braku więzi obligacyjnej, to Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że w całokształcie tych faktów doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Systematyczne wysyłanie do powódki informacji wzywających do zapłaty nieistniejącej wierzytelności, grożenie jej naliczaniem odsetek, wszczęciem postępowania sądowego i egzekucyjnego, jak również umieszczeniem danych powódki w Krajowym Rejestrze Długów lub (...), co zgodnie z pouczeniem zawartym w tym wezwaniu uniemożliwi jej uzyskanie kredytu, pożyczek, czy podpisanie umowy o dostarczanie usług sieciowych, takich jak prąd, czy gaz naruszało wymienione dobra osobiste powódki. Podobny charakter należy przypisać korespondencji smsowej wzywającej do pilnego kontaktu, czy licznym sygnałom telefonicznym wysłanym na aparat telefoniczny powódki. Nie można również pominąć wysłanego do powódki smsa informującego o uzyskaniu przeciwko niej orzeczenia sądowego, jak również faktu pozwania syna powódki za jej zobowiązania, co również w kontekście przebiegu kontaktów A. P. (1) z pozwanymi musiało spowodować po jej stronie znaczną dolegliwość, tym bardziej że to ona sama zaangażowała syna w sprawę poprzez ustanowienie go jednak pełnomocnikiem, a nie współdłużnikiem. Tak prowadzona windykacja naruszała dobre imię pozwanej, prywatność, jak również bezpieczeństwo, a w konsekwencji jej zdrowie. Trzeba podkreślić, że pozwane kontaktowały się z powódką także w czasie godzin jej pracy, co utrudniało jej wykonywanie zadań. Nie można pominąć zeznań świadka A. P. (2), który wskazał, że każdy sms poprzedzony był telefonem, a po smsie następował telefon, przy czym osoba

dzwoniąca najczęściej nie miała szczegółowej wiedzy o sprawie, a zwłaszcza stanowisku powódki, co do nieistnienia wiarygodności i za każdym razem powódka musiała od początku cała sprawę wyjaśniać. Natarczywość kontaktów obu pozwanych spółek z powódką świadczy o woli jej zastraszenia, a nie wyjaśnienia sprawy istnienia wiarygodności. Trzeba jeszcze przypomnieć, że prowadzone przez pozwane spółki postępowanie windykacyjne trwało łącznie ponad dwa lata. W tym natomiast czasie żaden z pozwanych nie wniósł wobec A. P. (1) pozwu o zapłatę, mimo wielokrotnych ostatecznych przedsądowych wezwań, co wskazuje, że pozwane spółki zmierzały do wyegzekwowania wiarygodności poprzez zastraszanie rzekomej dłużniczki. Jednocześnie apelujący błędnie przytaczają treść przesłuchania powódki, która ich zdaniem zeznała, że nie czytała pism i smsów wysyłanych przez pozwanych. Powódka jednoznacznie zeznała, że odbierała wszystkie telefony od pozwanych, albowiem ciągle dzwonili oni z innych numerów, a jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, nie mogła sobie pozwolić na ignorancję telefonów wykonywanych z nieznanych jej numerów (przesłuchanie powódki 01:28:31). Dalej powódka zeznała, że czytała pisma przesyłane jej przez pozwane, a także smsy, a co więcej samodzielnie wykonywała zdjęcia tym smsom (przesłuchanie powódki 01:34:00-01:35:00). Wreszcie powódka zeznała, że z biegiem czasu, gdy dostawała kolejnego smsa czytała początek, albowiem pozostała część była dla niej „nie była do przeskoczenia” (przesłuchanie powódki 01:38:43-01:39:35). Powódka przyznała jednocześnie, że w związku z ustanowieniem przez nią pełnomocnika jemu przekazywała pisma, niemniej trzeba przypomnieć, że pierwotnie powódka pełnomocnika nie miała, a ponadto jak zeznała sam fakt otrzymania kolejnego pisma wzywającego ją do zapłaty nieistniejącego zobowiązania powodował, że była zdenerwowana i nie chciała na pisma te patrzeć (przesłuchanie powódki 01:37:00-01:38:43). Nie może więc budzić jakichkolwiek wątpliwości, że powódka w przypadku każdego telefonu, smsa, czy pisma miała przynajmniej ogólną wiedzę o ich treści, a na pewno wiedziała czego dotyczą, a wobec tego również w tym kontekście nie można stawiać Sądowi Okręgowemu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

Wreszcie błędny był zarzut pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie zeznań świadka A. P. (2) z których wynika, że powódka jest osobą płochliwą i nerwową. Świadek bowiem nie wskazywał, że jest ona osobą nadmiernie płochliwą, czy nerwową. Nie można jednocześnie przeoczyć, że Sąd Okręgowy nie poprzestał na ustaleniu powyższej subiektywnej okoliczności, ale trafnie wskazał, że dla naruszenia dobra osobistego nie wystarczy sama subiektywna naganność, ale elementowi subiektywnemu musi towarzyszyć element obiektywny. Sąd Okręgowy wyczerpująco ponadto wskazał na czym polegała obiektywna naganność działania pozwanych, w jakich czynnościach się ona wyrażała, zwrócił uwagę na chaotyczność działania pozwanych, jak również brak weryfikacji zasadności roszczenia. Podkreślono wreszcie, że sposób prowadzenia windykacji taki jak czyniły to pozwane spółki wyjątkowo negatywnie wpływa na spokój człowieka i powoduje stres, jak również obawę wszczęcia postępowania komorniczego. Sąd Okręgowy szczegółowo badał, czy można mówić o naruszeniu dóbr osobistych powódki w sensie obiektywnym i także dlatego zarzuty apelujących o nieuwzględnieniu rzekomej płochliwości i nerwowości powódki nie mogły być trafne.

Następnie Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że działania pozwanych naruszające dobra osobiste powódki były bezprawne. Z art. 24 § 1 k.c. wynika zresztą domniemanie bezprawności działania naruszającego dobra osobiste. W tym więc kontekście to na pozwanych spoczywał ciężar wykazania, że działania ich były podejmowane w ramach obowiązującego porządku prawnego. Sąd Okręgowy prawidłowo wywiódł, że pozwane spółki domniemania tego nie obaliły. W tym kontekście nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. j.t. 2016, poz. 922). Przede wszystkim apelujący (...) sp. z o.o. zarzuca, że przepis ten został naruszony poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy norma ta nie została powołana jako podstawa prawna rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, co już dowodzi bezzasadności zarzutu. Poza tym zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanie danych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą. W niniejszej zaś sytuacji brak było usprawiedliwionego celu przetwarzania przez pozwane dane powódki, albowiem nie była ona dłużniczką żadnego z tych podmiotów. Niezależnie jednak do powyższego o bezprawności działania pozwanych decyduje nie tyle samo przetwarzanie danych powódki, z których większość w rzeczywistości jest jawna poprzez zamieszczenie w Centralnej Ewidencji i Informacji o

Działalności Gospodarczej, ale sposób ich przetwarzania związany z rozważanym już trybem windykacji. Do powyższej zaś okoliczności art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie danych osobowych w ogóle się nie odnosi. Podobnie nietrafny jest ogólnie sformułowany przez pozwaną (...) sp. z o.o. zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 6 k.c. w sytuacji w której pozwana prowadziła działania w ramach obowiązującego porządku prawnego, albowiem jak już wielokrotnie podkreślano pozwana miałaby prawo windykacji wierzytelności, gdyby ona w rzeczywistości istniała. Ponadto nawet w tym przypadku musiałaby prowadzić tę windykację z poszanowaniem dóbr osobistych powódki, jak również z poszanowaniem prawa. Żadna zaś z tych okoliczności nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Jednocześnie Sąd Okręgowy z poszanowaniem normy art. 328 § 2 k.p.c. wyjaśnił na czym polegała bezprawność działania pozwanych. Trafnie podkreślając, że bezprawność w cywilistycznym ujęciu oznacza zarówno sprzeczność z prawem, jak i zasadami współżycia społecznego. Sąd Okręgowy właśnie w kontekście kryterium bezprawności zaznaczył, że pozwana (...) sp. z o.o. nie podjęła żadnych skutecznych działań celem ustalenia, czy wierzytelność wobec powódki w rzeczywistości istnieje, a jedynie dokonała jej cesji na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. Ponadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że brak wierzytelności od początku był sygnalizowany również wobec (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A., niemniej podmiot ten nie zaprzestał działań windykacyjnych. Wbrew zarzutowi zawartemu w apelacji bezprawności działania (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. nie wyłącza samo nabycie przez ten podmiot wierzytelności w drodze umowy cesji. Zwłaszcza bowiem w kontekście stanowiska powódki, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. powinna podjąć działania zmierzające do ustalenia, czy cedowana na nią wierzytelność rzeczywiście istnieje. Wreszcie Sąd Okręgowy zasadnie podkreślił, że o bezprawności działań pozwanych świadczy również tryb prowadzenia windykacji, ilość pism, sygnałów telefonicznych, wiadomości sms, które miały charakter natarczywy i miały na celu zastraszenie powódki. Pozwane w tych okolicznościach lekcewały stanowisko powódki, nie szanowały jej prawa do sądu, ale zmierzały do pozasądowego wyegzekwowania roszczenia w sposób naruszający dobra osobiste A. P. (1), a więc działały co najmniej w sposób naruszający zasady współżycia społecznego, a także dobre obyczaje co samo przez się świadczy o bezprawności działania pozwanych. W ocenie Sądu Apelacyjnego wywody Sądu I instancji są także w tym zakresie wyczerpujące i zgodne z prawem materialnym, opierające się na wyjaśnieniu podstawy prawnej i faktycznej przyjętych wniosków, a wobec tego z zachowaniem art. 328 § 2 k.p.c. Ostatecznie więc Sąd Okręgowy prawidłowo uznał działania pozwanych naruszające dobra osobiste powódki za bezprawne w rozumieniu art. 24 § 1 k.c.

Zgodnie zaś z art. 24 § 1 k.c. środkiem ochronnym w przypadku bezprawnego naruszenia dóbr osobistych jest w szczególności zadośćuczynienie. W myśl art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. W tym jednak kontekście stroną powodową obciążał dowód wykazania winy pozwanych w naruszeniu dobra osobistego, jak również rozmiaru doznanej krzywdy, co rzutuje na rozmiar zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy zasadnie przypisał pozwany spółkom winę przynajmniej w postaci rażącego niedbalstwa. Trzeba jedynie przypomnieć, że sprawcami naruszenia dóbr osobistych powódki byli przedsiębiorcy, którzy zgodnie z art. 355 § 2 k.c. są obowiązani do dochowania staranności uwzględniającej zawodowy charakter działalności. Windykowanie nieistniejącej wierzytelności, w kontekście konsekwentnego i wielokrotnie powtarzanego stanowiska powódki o braku wierzytelności, jak również środki użyte przez pozwanych w toku tej windykacji, decydują w ocenie Sądu Apelacyjnego o winie pozwanych, rozumianej jako zarzucalność określonego działania.

Sąd Okręgowy z poszanowaniem art. 448 k.c. ustalił jednocześnie rozmiar krzywdy po stronie powódki, co miało znaczenie dla wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Wbrew zarzutom zawartym w apelacji nie można przyjąć, że powódka nie uczyniła w tym zakresie zadość art. 6 k.c. Odnośnie wysokości zadośćuczynienia wskazać należy, że ustawodawca nie sprecyzował kryteriów jego ustalania, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę doznanej krzywdy, ma także na celu złagodzenie doznanych cierpień. Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę

nie tylko cierpienie fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przywrócenie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r., I PK 275/10, niepubl.). Sąd Okręgowy również w kontekście wysokości przyznanego zadośćuczynienia jednoznacznie wskazał na uwzględnione okoliczności, zważając w szczególności na długość prowadzonej windykacji, poszczególne jej fazy, jak również udział każdej z pozwanych w podejmowanych czynnościach, a także stan zdrowia powódki. Jednocześnie wbrew stanowisku pozwanej (...) sp. z o.o. nie było przeszkód aby wielkość krzywdy powódki, która rzutuje na wysokość wynagrodzenia ustalić na podstawie dokumentów prywatnych złożonych przez powódkę w postaci opinii psychologicznych. Dokumenty te nie były kwestionowane przez strony w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Postanowieniem z dnia 19 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy dopuścił z nich dowód, przy czym postanowienie dowodowe nie było kwestionowane przez żadną ze stron w trybie art. 162 k.p.c. Sąd Okręgowy nie naruszył art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 131 § 1 k.p.c. w zw. z art. 133 § 2a k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii psychologicznej z dnia 28 maja 2015 r., pomimo, iż dowód ten został zgłoszony na ostatnim etapie postępowania tj. na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015 r. Przeprowadzenie tego dowodu nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Ponadto dopuszczeniu dowodu z tego dokumentu nie stała na przeszkodzie nieobecność na rozprawie reprezentanta (...) sp. z o.o., który o terminie rozprawy został prawidłowo zawiadomiony. Niestawiennictwo pozwanej na rozprawie nie może bowiem prowadzić do przedłużenia postępowania. Jednocześnie co prawda stawiennictwo było dobrowolne, niemniej jeżeli strona z niego rezygnuje to tym samym nie może wyprowadzać korzystnych dla siebie skutków prawnych z tego niestawiennictwa. Sąd Okręgowy nie był więc zobowiązany do doręczenia przedmiotowego dokumentu prywatnego pozwanej nieobecnej na rozprawie na której wnioski o dopuszczenie z niego dowodu zostały złożone. Kwestionowanie postanowienia dowodowego w tym zakresie jest niezasadne. Poza tym należy podkreślić, że był to już drugi dokument prywatny mający charakter opinii psychologicznej złożony przez powódkę. Pierwszy został załączony do pisma procesowego datowanego na 20 sierpnia 2014 r. i nie był kwestionowany przez pozwaną (...) sp. z o.o. W dokumencie zaś złożonym na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015 r. przede wszystkim podtrzymano wcześniejsze twierdzenia. Jednocześnie dokonując w szczególności na podstawie tego dokumentu prywatnego ustalenia wielkości krzywdy Sąd Okręgowy nie naruszył art. 278 k.c. w zw. z art. 227 k.c. Nie w każdym bowiem przypadku do ustalenia wysokości krzywdy koniecznym jest dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który dysponuje wiadomościami specjalnymi. Przede wszystkim zaś żadna ze stron nie złożyła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu. Natomiast wobec niekwestionowania przez strony którejkolwiek z prywatnych opinii psychologicznych dopuszczalnym było czynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych. W tym zresztą kontekście należy jeszcze zaznaczyć, że ustalając rozmiar krzywdy i zadośćuczynienia Sąd Okręgowy nie kierował się jedynie wyżej wymienionymi dokumentami prywatnymi, ale również zeznaniami świadka A. P. (2), który szczegółowo opisywał reakcje powódki na kolejne wezwania doręczane przez pozwane spółki, a także przesłuchaniem samej powódki. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił wiarygodność tych środków dowodowych, a w szczególności nastąpiło to z poszanowaniem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał tej oceny w kontekście całego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki. W ocenie Sądu Apelacyjnego ten materiał dowodowy wszechstronnie rozważony przez Sąd Okręgowy dawał podstawę do ustalenia wysokości krzywdy i zadośćuczynienia pieniężnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie przyznane od pozwanej (...) sp. z o.o. w kwocie 4 000 zł, zaś od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. w łącznej kwocie 6 000 zł uwzględniło wielkość krzywdy i było odpowiednią sumą pieniężną w rozumieniu art. 448 k.c. Sąd Okręgowy jednocześnie wyjaśnił okoliczności, które miał na względzie zasadzając zadośćuczynienie w różnych kwotach. Podkreślono, że decydował o tym stopień winy, długość działania sprawczego każdej z pozwanych, fakt podejmowania przez pozwaną (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. działań windykacyjnych mimo wniesienia przedmiotowego powództwa. Sąd Okręgowy trafnie więc zastosował art. 448 k.c., a zasadzone kwoty nie były wygórowane. W tym kontekście trzeba stwierdzić, że zawinione zachowanie pozwanych godziło w emocjonalny spokój i ład psychiczny, który jest konieczny każdemu człowiekowi. Powódka doznała również krzywdy wywołanej poczuciem bezsilności i bezradności. Przedstawiła przecież dowody na nieistnienie zobowiązania, zaś w odpowiedzi otrzymywała jedynie kolejne wezwania do zapłaty. Powódka osobiście doświadczała rozczarowania i stanu rezygnacji w związku z zachowaniem obu

pozwanym. Życie w napięciu w związku z takimi okolicznościami musi być doznaniem nieobojętnym psychicznie, a na pewno nie jest doznaniem o stopniu znikomym dolegliwości. Rozmiar skutków wywołanych powyższym, celowym działaniem pozwanym, był szeroki i odbił się także na zdrowiu.

Jednocześnie błędny był zarzut pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. - poprzez zasądzenie zadośćuczynienia oddzielnie od każdego z pozwanych z rozgraniczeniem co do kwot i co do dat, w sytuacji gdy żądanie pozwu oraz żądanie w piśmie procesowym stanowiącym rozszerzenie powództwa nie obejmowało żądania na wypadek nieuwzględnienia solidarnego charakteru odpowiedzialności pozwanych. Sąd Okręgowy zasądzając zadośćuczynienie od każdej z pozwanych nie wyszedł poza gracie żądania pozwu w którym wnoszono, po rozszerzeniu żądania pozwu, o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki solidarnie kwoty 10 000 zł. Skierowanie żądania pozwu w którym zawarto wnioski o zasądzenie określonej w nim kwoty solidarnie od dwóch podmiotów, w świetle art. 366 k.c., oznacza że wierzyciel dochodzi zapłaty oznaczonej kwoty od każdego z pozwanych. Jeżeli wobec tego sąd rozpoznający sprawę uzna, że solidarność nie zachodzi, to może dochodzoną sumę zasądzić w szczególności tylko od jednego z pozwanych, nie wychodząc przy tym ponad żądanie pozwu. Inna interpretacja nie uwzględniałaby natury solidarnej odpowiedzialności, co czyni zarzut apelującego bezzasadnym.

Odmierna natomiast kwestią jest, że Sąd Okręgowy nie zastosował art. 441 § 1 k.c. zgodnie z którym jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Z jedną szkodą w rozumieniu art. 441 § 1 k.c. mamy do czynienia albo wtedy, gdy z natury swej jest ona niepodzielna, albo wówczas, gdy udział sprawców w jednym delikcie przesądzi o niemożności podziału wywołanych nim skutków. Odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych jest odpowiedzialnością deliktową, a sprawcy szkody (majątkowej i niemajątkowej) ponoszą odpowiedzialność solidarną z mocy art. 441 § 1 k.c. (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 30 października 2014 r., I Aca 302/14, niepubl, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 listopada 2014 r., I Aca 1095/14, niepubl.). Niemniej zastosowanie art. 441 § 1 k.c. przez Sąd Apelacyjny nie było możliwe z uwagi na zakres apelacji każdej z pozwanych, jak również art. 378 § 1 k.p.c. i art. 384 k.p.c. Każda bowiem z pozwanych zaskarżyła wyrok jedynie w zakresie jej dotyczącym. Powódka natomiast apelacji do wyroku Sądu Okręgowego nie wniosła. Zgodnie zaś z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, przy czym w myśl art. 383 k.p.c. Sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. Ponieważ uznanie odpowiedzialności pozwanych za solidarną prowadziłoby do wykroczenia poza granice przedmiotowe ich apelacji, a jednocześnie mogłoby skutkować zmianą orzeczenia na niekorzyść strony apelującej, przy braku apelacji powódki, toteż brak było podstaw do zmiany wyroku w tym zakresie.

Ostatecznie należało więc uznać, że apelacja pozwanych w zakresie kwestionującym merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy była bezzasadna.

Trzeba jednak przypomnieć, że pozwana (...) sp. z o.o. zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego również w zakresie punktu piątego i szóstego w których zasądzono od tej pozwanej na rzecz powódki dwukrotnie koszty procesu w kwocie po 438,50 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego apelujący zasadnie zarzucił naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Brak było bowiem podstaw do obciążenia pozwanej (...) sp. z o.o. pełnymi kosztami postępowania przed Sądem I instancji, tym bardziej że w znacznej części postępowanie to wygrała. W tym zresztą zakresie zachodziła rozbieżność pomiędzy treścią rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego zawartą w wyroku, a wyłożoną w uzasadnieniu w którym wskazano, że celem Sądu Okręgowego było zasądzenie od pozwanej (...) sp. z o.o. tytułem kosztów procesu tylko jednokrotnie kwoty 438,50 zł. Suma ta odpowiadała części kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym. Ostatecznie więc pozwana (...) sp. z o.o. powinna pokryć na rzecz powódki tytułem kosztów procesu przed Sądem I instancji jedynie kwotę 438,50 zł zasądzoną w punkcie piątym wyroku, zaś nie powinna być obciążana kosztami procesu zasądzonymi od niej w punkcie szóstym zasądzonego wyroku.

Z powyższych względów apelację (...) sp. z o.o. należało uznać za zasadną jedynie w zakresie punktu szóstego zaskarżonego wyroku, który na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało uchylić, zaś w pozostałym zakresie apelację

pozwanej (...) sp. z o.o. i apelację (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. w całości należało uznać bezzasadne, co na podstawie art. 385 k.p.c. skutkowało ich oddaleniem.

Postanowieniem z dnia 06 grudnia 2016 r. oddalono zawarty w apelacji wniosek dowodowy (...) sp. z o.o. o dopuszczenie dowodu z wydruku z portalu na (...). Dowód ten był bowiem spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c. Powódka już w rozmowie telefonicznej poinformowała pozwanego że posiada konto na (...). Pozwana zaś nie wskazała dlaczego powołanie powyższego dowodu nie było możliwe w toku postępowania przed Sądem Okręgowym.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny oddalił wniosek powódki o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego został przez powódkę złożony na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. i dotyczył kosztów postępowania apelacyjnego w postaci kosztów zastępstwa procesowego powódki przez profesjonalnego pełnomocnika. Niemniej w kontekście tego wniosku należało zważyć, że zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. zwrotowi na rzecz strony wygrywającej postępowanie apelacyjne podlegają niezbędne koszty procesu, przy czym zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika należy wynagrodzenie tego pełnomocnika. Powódka miała w przedmiotowym przypadku profesjonalnego pełnomocnika. Niemniej w postępowaniu apelacyjnym nie brał on czynnego udziału, albowiem nie sporządził odpowiedzi na apelację, ani nie reprezentował powódki na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. na której powódka działała przez pełnomocnika – syna. Aktywność profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym sprowadzała się jedynie do podpisania wniosku o zasądzenie kosztów postępowania, który został dostarczony na rozprawę przez pełnomocnika – syna powódki. W takim zaś kontekście nie można uznać, że do celowych kosztów postępowania apelacyjnego po stronie powódki należą koszty jej pełnomocnika profesjonalnego i dlatego wniosek powódki na podstawie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1, 3 k.p.c. należało oddalić.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.

Beata Byszewska Edyta Mroczek Tomasz Szczurowski